Nr. 79. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 6 Kwietnia 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Przed konferencją genueńską

Kraków, 5 kwietnia.

Polityka wszystkich państw europejskich weszła już w znak konferencji genueńskiej, która we wtorek dnia 10 bm. rozpocznie się w salach pałacu królewskiego w Genui. Będzie to pierwszy, zarówno pod względem wielkości jak doniosłości kwestyj, na jego porządku dziennym stojących kongres narodów, w którym weźmie udział blisko tysiąc uczestników i z wyjątkiem Ameryki wszystkie państwa europejskie.

Kongres taki jest maszyną zbyt ciężką, aby można go powierzać obróbce tradycyjnych i zawiłych kwestyj. Równocześnie kongres tego rodzaju jest skupieniem tylu rozbieżnych sił i kierunków, tylu sprzecznych interesów, że nie można mieć żadnej pewności, co w danej chwili może się z niego wyłonić. Z jednej więc strony dla konkretnych kwestyj ekonomicznych musi kongres wyłonić z siebie szereg z góry przygotowanych komisyj specjalnych, do których też każde państwo przygotowało sobie już zawczasu odpowiednich fachowców. Z drugiej zaś strony polityczna reżyserja kongresu wymaga ogromnej staranności, przewidywania i solidarności między najsilniejszemi uczestnikami konferencji. Idzie więc przedewszystkiem o to, czy i w jaki sposób dadzą się pogodzić interesy polityki angielskiej i francuskiej, których dotychczasowe sprzeczności stanowią największe niebezpieczeństwo dla jednolitości i celowości owej wielkiej reżyserji konferencji. Wprawdzie jednym z pierwszych czynów Poincarégo po objęciu rządów było odbycie poufnej konferencji z Lloyd Georgem w Boulogne w sprawie politycznych podstaw i programu konferencji genueńskiej, jednak w miarę zbliżania się samej konferencji napięcie i zainteresowanie się sfer politycznych francuskich i angielskich, za niemi zaś wszystkich innych, co do tej kwestji właśnie, wzrasta z godziny na godzinę.

Potrzeba bowiem wiedzieć, że rezultaty narad w Boulogne pozostały dotąd w gruncie rzeczy w tajemnicy. Opinja publiczna zna o nich tylko pierwszy ogólnikowy bardzo i nic nie mówiący komunikat, potem zaś obszerniejsze sprawozdanie francuskie Agencji Havasa. Jakkolwiek niewątpliwie pozostaje ono w formalnej zgodzie z powziętemi postanowieniami, jednak z drugiej strony jest również pewnem, że interpretacja tych postanowień ma wyraźne piętno tendencyj polityki francuskiej. Ze strony angielskiej natomiast dotąd żadnych wyjaśnień i interpretacyj tych postanowień nie było. Wskutek tego świat zdany jest dotąd tylko na jednostronne oświadczenia francuskie w tej mierze. Lloyd George otoczył się mgłą tajemniczości. Przerabiał u siebie wielkie przesilenie. Pojechał sobie potem do Walji na odpoczynek. Aż wreszcie w ostatniej niemal chwili — onegdaj miał stanąć przed parlamentem, aby przedstawiwszy mu w wielkiej programowej mowie cele i zdania konferencji genueńskiej, jak je pojmuje rząd angielski, zażądać dla siebie »votum ufności«. W chwili, gdy to piszemy, nie doszło nas jeszcze ani jedno słowo z mowy premjera angielskiego. Być może jednak, że już jutro będzie się można łatwiej zorjentować w drogach i celach polityki angielskiej na konferencji w Genui. Od zgodności tych dróg i celów z takiemiż drogami i celami Francji będzie w bardzo wysokim stopniu zależał wynik samej konferencji genueńskiej, jakkolwiek nawet przy największej takiej zgodności kryje ona w sobie mnóstwo możliwości nieoczekiwanych i niemożliwych do przewidzenia.

Jako trzeci rozstrzygający czynnik między Francję a Anglję wsuwają się Włochy. Minister spraw zagranicznych włoski, Schanzer, bawił przed kilku dniami w Londynie w celu porozumienia się z Lloyd Georgem. Razem też ułożyli, że szefowie delegacyj państw koalicyjnych: Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Belgji, odbędą jeszcze w wigilję otwarcia konferencji, więc w przyszły poniedziałek, już w Genui specjalną konferencję dla ustalenia linji wspólnego postępowania. Z drugiej strony delegacja rosyjska w drodze do Genui zatrzymała się przez dwa dni w Berlinie, gdzie odbywała żywe narady z rządem niemieckim. W ten sposób zarysował się już drugi blok na konferencji genueńskiej, który gotów okazać się bardziej zwartym i solidarnym w celach swoich, niż blok koalicyjny.

Wszystkie państwa przygotowały — jak się rzekło — wielce starannie swoje delegacje do Genui. Przeważnie sami szefowie rządów stają na czele tych delegacyj. I tak Anglję reprezentować będzie Lloyd George, lord Curzon i Chamberlain na czele wielkiego sztabu doradców fachowych. Z Francji sam Poincaré nie ma jechać, ale nie jest jeszcze pewnem, czy w ostatniej chwili nie zmieni zdania. Na razie głównymi delegatami francuskiemi są Barthou, Colrat, Barrère i Celier. Włosi wysyłają dobrą połowę swego gabinetu z Rzymu do Genui, gdzie premjer włoski Facta, jako gospodarz domu, obejmie oczywiście przewodnictwo. Na czele delegacji niemieckiej stają: kanclerz dr Wirth, minister spraw zagranicznych dr Rathenau i minister finansów dr Hermes. Delegację rosyjską prowadzi komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Cziczerin. Obok niego należą do delegacji: Krassin, Litwinow, Joffe. Nadto w skład delegacji wchodzą przedstawiciele wszystkich federacyjnych republik sowieckich, więc Ukrainy, Armenji, Adzerbejdżanu, Gruzji itp., co nie znaczy, że będą oni mogli rokować osobno. Jest bowiem wyraźnie zastrzeżone, że jedynie pełnomocnym w imieniu całej federacji sowieckich republik jest Cziczerin.

Momentem, który przejudykuje w znacznym stopniu niedoskonałość decyzyj, zapaść mających w Genui, jest to, że Stany Zjednoczone nie biorą w konferencji udziału, oświadczywszy wyraźnie w swej odpowiedzi na zaproszenie ze strony rządu włoskiego, że wobec upierania się głównych mocarstw europejskich przy dotychczasowej polityce militarnej i finansowej, nie widzą dostatecznych danych dla skuteczności tego rodzaju konferencji. To oświadczenie Stanów Zjednoczonych było wyraźnie skierowane przeciw Francji. Przy niem rząd waszyngtoński trwa dotąd i wysyła na konferencję tylko jako nieoficjalnego świadka i referenta swego posła w Rzymie, tudzież głośnego już ze swoich publikacyj finansistę amerykańskiego Vanderlipa.

Mimo nieobecności jednak Stanów Zjednoczonych, konferencja w Genui jest epokowym wypadkiem w rozwoju polityki międzynarodowej w Europie. Jest ona zjawiskiem nadto skomplikowanem, aby wszystkie jego strony można było przedstawić w jednym jakimś, czy dwóch artykułach. Dlatego też ze względu na ogromną doniosłość konferencji będziemy odtąd aż do jej ukończenia podawali także fakty i informacje, w telegraficznej służbie polskiej niedostatecznie uwzględnione, aby czytelnicy mieli przedewszystkiem wyobrażenia o faktycznym stanie rzeczy.

Lloyd George o gospodarczej odbudowie Europy

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że wniosek o wyrażenie rządowi zaufania jest takim samym wnioskiem, jaki został wniesiony przed konferencją waszyngtońską. W przeciwieństwie do doniesień dzienników wniosek **został zaakceptowany przez gabinet w tej formie, w jakiej został wniesiony.** Gdyby wniosek miał być odrzucony, wówczas **musiałaby inna delegacja reprezentować Wielką Brytanję w Genui.** Konferencja zwołana została w tym celu, aby uskutecznić **odbudowę gospodarczą Europy,** która ubożeje. **Zanosi się znów na wielkie zbrojenia, narody są przeciążone podatkami** i ponosić będą jeszcze **dalsze ciężary.** Dla odwrócenia tego niebezpieczeństwa ma konferencja genueńska zbadać **sposoby utwierdzenia porządku podniesienia dobrobytu.** Od czasu konferencji w Cannes nie nastąpiły wcale ograniczenia w odniesieniu do konferencji genueńskiej. Konferencja tego rodzaju jak konferencja w Genui nie będzie miała sposobności przeprowadzenia rewizji istniejących traktatów nawet wtenczas, gdyby taka rewizja była pożądana. Niewątpliwie zmiana granic wytkniętych w traktacie wersalskim, spowodowałaby **nowe trudności gospodarcze.** Reparacje nie spowodowały dezorganizacji gospodarczej, trudność położenia należy przypisać faktowi — że Francja i Belgja zostały zniszczone. Gdyby traktat wersalski uległ zmianie, to następstwem tego byłoby **zesunięcie ciężarów Niemiec na Francję i Belgję.** Gdybyśmy obstawali przy żądaniu spłat przewyższających możność i siłę kraju wyczerpanego wojną, to **przyśpieszylibyśmy tylko przesilenie,** które nie ograniczyłoby się jedynie do Niemiec. Należy jednakże uwzględnić to, że zdolności płatniczej Niemiec w przyszłości, nie można osądzać według ich zdolności płatniczej w chwili obecnej, albowiem Niemcy jak wszystkie inne kraje **potrzebują wypoczynku po wojnie.**

Kwestje te **nie nadają się** do rozstrzygania na konferencji w Genui. Francja nie może się zrzec prawa do odszkodowania przyznanego jej traktatem wersalskim. Pozatem kwestje te **nie mogą być poddawane pod rozstrzygnięcie konferencji,** na której będą reprezentowane Niemcy, Austrja, Węgry, Rosja i państwa neutralne.

W dalszym ciągu swoj mowy zaznaczył Lloyd George, że sprawy gospodarcze są należycie uwzględnione po 1) przez **nowe granice,** 2) **reparacjami.**

Te nowe granice podlegają głównie na oddaniu Francji Alzacji i Lotaryngji, co pod względem gospodarczym oznacza **ogromną zmianę.** Pozatem uznano **niezawisłość ludów słowiańskich,** wchodzących niegdyś w skład monarchji austro-węgierskiej. Minister nie sądzi, aby ktokolwiek w Izbie pragnął, aby zwrócono Niemcom Alzację i Lotaryngję. Albo też aby znów rozszarpano Polskę, lub aby pozbawiono Czechosłowację czy Jugosławję wolności. Zmiany granic pod względem gospodarczym stworzyłyby **nowe ogólne powikłanie.**

Lloyd George zaznacza, że w łonie Ligi Narodów **rozważano już szereg spraw gospodarczych.** Zastanowiono się nad sprawą przywrócenia zaufania, przywrócenia kredytu, unormowania handlu międzynarodowego itd. Konferencje te wydały **realne rezultaty** i nie można mówić o ich niepowodzeniu, jeżeli nie wyczerpano wszystkich spraw.

Minister polemizuje następnie ze stanowiskiem frakcji robotniczej, która jest **przeciwna** konferencji i powiada w końcu: W Genui reprezentowanych będzie **30 narodów.** Dlaczegoż potrzebna jest ta konferencja? **Bo wojna spustoszyła Europę** od brzegów Oceanu Atlantyckiego po Ural. Skutki wojny dają się odczuwać jednym narodom mniej, drugim więcej, lecz dotyczą one **wszystkich narodów.**

—o—

STANOWISKO ANGLJI W SPRAWIE NAWIĄZANIA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH Z ROSJĄ.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Lloyd George w mowie swej w Izbie gmin powiedział co następuje:

Jednem z najważniejszych zagadnień, które będzie musiało być omówione, jest przywrócenie **mechanizmu międzynarodowego handlu.** — Świat pod względem handlowym przedstawia **całość.** Handel europejski ma **największe znaczenie dla Anglji.** Jeżeli nie będzie przywrócony handel europejski jako całość, wówczas odbiorcy Anglji **nie będą w możności płacić za dostarczane im przez nią towary,** dlatego też upadek handlu międzynarodowego **szczególnie dotyka Wielką Brytanję.** Jednem z najważniejszych zadań, które będą musiały być w Genui załatwione, jest **przywrócenie kursu wekslowego.** Przedewszystkiem jednakże jest ważnem, aby między narodami zapanował **rzeczywisty pokój.**

Mówiąc dalej o sprawie pokoju w Rosji i z Rosją, oświadczył Lloyd George, że **Europa potrzebuje tego, co jej Rosja może dostarczyć,** ma ona bowiem robotników, a potrzebuje materjałów. Nie da się jej jednak kapitałów, zanim nie będzie się miało do niej **pełnego zaufania,** to jest wiary w jej pokój na wewnątrz i na zewnątrz.

Zwracam dalej uwagę, mówił mówca, że **Niemcy nie będą mogły płacić pełnych żądań reparacyjnych, zanim Rosja nie będzie odbudowana. Rosja musi uznać swe zobowiązania.** Nie można pertraktować z krajem, który nie uznaje swoich zobowiązań, ponieważ zmienił rząd. Rosja na razie płacić nie może i nikt tego w danej chwili nie oczekuje. Zamachy na ustrój innych państw muszą **niezwłocznie ustać.** Rosja musi się zobowiązać **nie przedsiębrać żadnej agresywnej akcji względem swych sąsiadów.**

W sprawie czy Rosja przyjęła te warunki — oświadczył Lloyd George — że są oznaki, iż w Rosji nastąpiła **zupełna zmiana stanowiska.** Klęska głodowa **otworzyła Rosjanom oczy** i dowiodła im, że Rosja zależną jest od swoich sąsiadów. Rosja potrzebuje **środków przewozowych, maszyn i odzieży.** Jeżeli pod pewnymi warunkami może nastąpić pokój z Rosją, wówczas będzie on oczywiście przedłożony Izbie gmin do przyjęcia i ratyfikacji. Nie będzie to oznaczało żadnego dalszego uznania rządu rosyjskiego, zanim Izba gmin nie da na to swego przyzwolenia. Po tem przyzwoleniu nastąpią dalsze etapy uznania tak, jak były one zastosowane po większości traktatów pokojowych. Dość ogólnie wyrażone zapatrywanie, że Rosja, zanim się dopuści jej oficjalną reprezentację dyplomatyczną, powinna przebyć **czas próby.** Jednak pewna dyplomatyczna reprezentacja obustronna odrazu jest konieczna, gdyż inaczej nie możnaby załatwiać spraw. Charakter przyznanej reprezentacji dyplomatycznej zależy nietylko od warunków, które Rosja gotowa jest przyjąć, lecz także od **faktycznych dowodów** bonae fidei, które Rosja złoży.

Nie jest rzeczą rządu angielskiego występować z dyktandem wobec konferencji genueńskiej, jednakże jest rzeczą konieczną, ażeby rząd **już przedtem ujawnił swe zamiary.** W tej tak ważnej sprawie nie nastąpi żadna zmiana, zanim Izba gmin nie dokona ratyfikacji. Zmiana ta nie nastąpi ani co do reprezentacji, ani co do rozmiarów dyplomatycznego uznania rządu rosyjskiego.

Po ratyfikacji układu postępować się będzie względem Rosji tak, jak się postępowało wobec Niemiec po podpisaniu traktatu pokojowego, tj. **stopniowo.** Tak długo nie będzie pełnej dyplomatycznej reprezentacji, podobnie jak to było w Niemczech, dopóki mocarstwa nie przekonają się, iż **Rosja rzeczywiście pragnie przeprowadzić warunki, które na siebie przyjęła.** Najpierw będzie Rosja zastąpiona w Anglji przez charge d'affaires, a Anglja w Rosji przez takiegoż samego urzędnika i to aż do czasu, kiedy będzie można przyznać Rosji pełną według przyjętego ceremonjału reprezentację dyplomatyczną. Niemcom przyznano ją w 12 miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego, a w sześć miesięcy po jego ratyfikacji. Takie będą warunki, które delegacja angielska przedłoży konferencji w Genui.

Lloyd George zakończył swe przemówienie donośnym głosem: Jestem zdania, że **wspólne postępowanie,** które zaproponujemy, będzie **ostrożne i to bardzo ostrożne.** Czynimy wszystko, co możemy, aby **współdziałać z Francją,** z którą przeżywaliśmy kilka lat wojny. Uczyniliśmy wszystko dotychczas, aby iść z Francją równym krokiem w stosunku do Rosji. Rozważyliśmy wszystko, i wobec ludzi, którzy naruszyli wszelkie uczucia, musimy być mądrymi. Proponujemy te środki, ponieważ czujemy, że lud angielski ich żąda, że **Europa ich potrzebuje, a cały świat za nimi woła** (Burzliwe oklaski).

UCHWALENIE VOTUM ZAUFANIA DLA LLOYD GEORGEA.

Londyn, 4 kwietnia (PAT). Po przemówieniu Lloyda Georgea odrzuciła Izba gmin 379 głosami przeciw 84 wniosek partji robotniczej o wyrażenie rządowi nieufności i **przyjęła 372 głosami przeciw 94 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie,** proponowany **przez Lloyd** Georgea. Przeciwko votum ufności **głosowali** niezawiśli liberali, partja robotnicza i kilku unjonistów.

—o—

Wpłaty na daninę

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wl.) Ministerstwo skarbu komunikuje, że do dnia 25 bm. na rachunek wyznaczonej daniny w łącznej kwocie 88. 991.869.000 m. wpłacono **22.492.478.000 m. tj. 25 proc.** Największe wpływy wykazują Izby skarbowe: krakowska, pomorska, wielkopolska, lwowska i warszawska, najmniejszy wpływ wykazuje Izba skarbowa w Łodzi.

DEBATA BUDŻETOWA.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Rozpoczynająca się dziś w Sejmie wielka debata budżetowa trwać będzie **przez cały tydzień bieżący z wyjątkiem środy.**

SPRAWA MIESZKANIOWA.

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wl.) Rada ministrów poleciła rozważenie **sprawy mieszkaniowej** czterem ministrom a mianowicie ministrowi skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych i pracy i opieki społ. Wnioski swoje przedstawili ministrowie komitetowi ekonomicznemu ministrów. W wyniku obrad nad tą sprawą w komitecie ekonomicznym minister skarbu postanowił zorganizować **ankietę w sprawie kredytu na nowe budowle.**

Przewrót na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 4 kwietnia (PAT). Z Czyty donoszą: We Władywostoku **dokonał się przewrót.** Merkułów uciekł do Japończyków. Na czele nowego rządu stanął **Jołdywej.**

Londyn, 4 kwietnia (PAT). »Times« donosi z Tokio: Rząd japoński zrzekł się rokowań z rządem bolszewickim w Czycie i postanowił **wycofać swe wojska okupacyjne z Syberji.**

Strajki w Anglji i Ameryce

W krajach, posiadających przemysł wysoko rozwinięty, wywiązują się ciągle przesilenia, znajdujące wyraz w przymusowych bezrobociach, strajkach i lokautach. Kraje te nie mogą z powodu swojej wysokiej waluty wywozić wyrobów swoich do krajów o niskiej walucie, skutkiem czego cierpią na silny nadmiar produkcji, skazanej na długie magazynowanie. Fabryki ograniczają skutkiem tego pracę, zmniejszając liczbę robotników, co znowu powoduje zwiększanie się liczby bezrobotnych, którym państwo musi śpieszyć z pomocą pieniężną. — Obecnie w Anglji 16 procent wszystkich robotników nie ma zajęcia skutkiem braku pracy. Oczywiście strajkujący robotnicy nie są tu wliczeni, a liczba ich wzmaga się coraz więcej skutkiem wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. W przemyśle maszynowym, w którym nastąpił lokaut, tudzież w dokach okrętowych, rozbiły się rokowania z robotnikami, a równocześnie grozi wybuch strajku w olbrzymich warsztatach w Southampton i Clyde.

Wedle doniesień z Waszyngtonu 600.000 robotników pracujących w kopalniach węgla, roz-

Z krakowskich wystaw sztuki

W ciężkich bardzo warunkach istnieje i rozwija się »Związek powszechny artystów polskich«, którego siedziba »Dom artystów«, przy placu św. Ducha szczodrobliwie oddany przez miasto naszej braci Apellesa, w obecnych swoim stanie nie odpowiada najskromniejszym warunkom instytucji, pragnącej urządzać bieżące wystawy obrazów. Ale mimo tych trudności, z jakiemi walczy lat już drugi dziesiątek, w »Związku« skupia się coraz liczniejsza rzesza malarska, a urządzane w murach »Domu artystów« wystawy niosą nie rzadko plon bardzo interesujący, wyprowadzający nowe nazwiska i talenty, dla których rzadko i nie bez trudności otwierają się wrota urzędowych wystaw w pałacu Tow. sztuk pięknych. Możnaby wprawdzie zarzucić tym wystawom, że w każdorazowym pokazie zbyt wielki jest procent obrazów słabych i nie kwalifikujących się pod sąd publiczny, przyznać jednak trzeba, że ogół prac wykazuje pewną linję artystycznego poziomu, a kilka nazwisk poważnych twórców tuli pod swemi skrzydłami brać młodszą, dobijającą się uznania i nazwiska w sztuce.

I obecna wystawa niesie plon bardzo obfity i urozmaicony, wśród których dominują nazwiska malarzy tej miary, jak Tetmajer, Jaksa-Małachowski i Władysław Stachowski. — Nazwisko ostatniego z nich mało jest jeszcze znane szerszemu ogółowi polskiemu, pomimo, że jako artysta, jest on już dawno jubilatem. Władysław Stachowski przybył do Krakowa przed rokiem i po ciężkiej tułaczce, spowodowanej przejściami wojennemi, u nas się osiedlił. Kolebką jego jest Kaukaz, dokąd rząd rosyjski przed laty zesłał jego rodziców. On sam przebył w życiu całą Odysseję przygód i tułaczki. Ukończył Akademję malarstwa w Petersburgu, poczem rzucił się na wędrówkę po świecie, nie zaniedbując bynajmniej malarstwa. W Ameryce był farmerem, marynarzem, próbował także innych zawodów, które po kolei porzucał. Wojna zaskoczyła go ponownie na Kaukazie i kazała mu być świadkiem wielu okropności. Widział rzeź w Derbencie, w Petrowsku i w Batumie. Tam dopiero wyratowali go wraz z żoną z piekła bolszewickiego Anglicy. Przy ich pomocy długą drogą okrężną, po wielu trudach i przygodach, przedostał się do Krakowa — i odetchnął.

Do naszego miasta przywiózł plon malarski niesłychanie ciekawy i oryginalny. Jego mała pracownia przy ulicy Radziwiłłowskiej 15, od góry do dołu zapełniona jest obrazami w których odbija się kalejdoskop wrażeń artysty. Stachowski, jako malarz, jest w pierwszym rzędzie marynista. Morze ukochał, jak wilk morski, i maluje z szczególniejszem zamiłowaniem, jako że większą część życia spędził nad brzegami morza Kaspijskiego i Czarnego. Z jego widoków Krymu i Kaukazu, bije prawdziwa poezja, ukochanie tych cudnych motywów malarskich, które odtwarza z wielką sprawnością techniczną. Widoki Ajudahu, Araratu i Kazbeku, oświetlone słońcem, podlanem sinemi falami, są w naszem malarstwie motywem nieznanym, czarującym swym orjentalnem charakterem.

Obrazy te, częściowo wystawiane już w pałacu sztuki i w »Związku artystów« publiczność miała już sposobność oglądać. Obecnie Stachowski rozkoszuje się dźwiękami krajobrazu swojskiego, a zamieniwszy morze na góry, maluje pejzaż Zakopiański, widoki z nad Bałtyku, widoki okolic Krakowa i wszelkie nasuwające mu się motywa. Ponieważ włada doskonale rysunkiem, a w technice malarskiej posługuje się z równym artystycznym skutkiem, olejem jak akwarelą, skala jego zainteresowań artystycznych i sposób ich wyrażania jest bardzo różnorodny i interesujący. Z wystawionych obecnie obrazów, najcelniejszym jest motyw morza, oświetlonego promieniami księżyca, oraz cała kolekcja pejzażów z nad polskiego morza, z Orłowa, Gdyni, Pucka, widoki Pomorza, Toruń, ruiny zamku krzyżackiego, Wisła pod Toruniem, dworek polski. Kapitalny podkład rysunkowy nietylko nie szkodzi tym pejzażom, ale owszem podnosi ich walory malarskie, dając twórcy świadectwo dobrze przebytej w młodości szkoły.

Traf zrządził, że wystawa Stachowskiego schodzi się w tymsamym gmachu z wystawą drugiego polskiego marynisty, Sotera Małachowskiego. I ten wielbiciel i poeta włoskiego nieba, zmienić musiał z konieczności sferę swoich zainteresowań malarskich. Zamiast nad Adryatyk, pojechał do Gdańska i Sopot, i pochwalił się cyklem kapitalnych, pełnych wdzięku malarskiego, widoków polskiego morza, w których odnaleźć można tesame wartości, które nas ujmowały w widokach włoskich. Obok tego zaś zaczął się Małachowski uważnie przypatrywać polskiej wsi i znalazł w niej całą kopalnię motywów, rzuconych na płótno z szczerem zainteresowaniem, w subtelnym rysunku, powściągliwej technice, posługującej się bardzo ograniczoną skalą środków. Taka stodoła nad wodą, doskonale ilustruje talent i wiedzę malarską Małachowskiego.

Wl. Tetmajera »Wesele w Bronowicach« ma wszystkie cechy pędzla Tetmajerowskiego. — Doskonała kompozycja obrazu świeżości i barwność w układzie, wysuwają czynnik etnograficzny na pierwszy plan. Obraz ten zarówno tematem, jak i charakterystyką ludową, kwalifikuje się na wystawę »Sztuki rodzimej«.

Rodzimy charakter w wyborze tematu i sposobach traktowaniu, ma także p. Jadwiga Tetmajerówna, która wystawiła cykl bardzo dobrze malowanych pejzażów z motywów bronowickich, oraz kilka scen rodzajowych, z których »Lampa« zaleca się umiejętnie wybranym tematem, dobrem oświetleniem i ugrupowaniem.

Popularny malarz zabytków Krakowa, Franciszek Tunek, poza sferę swych najbardziej umiłowanych motywów starego Krakowa, których wyrazem jest doskonały »Bąbakan« daje cykl interesujących partyj z parku na Woli Justowskiej. P. Jadwiga Nowotnowa, malarka wnętrz, które maluje z doskonałem zaakcentowaniem nastroju i ciszy, w mistrzowskiem wprost wykończeniu, wystawiła jeden z najlepszych swoich tego rodzaju obrazów »Wnętrze pałacu we Wróblowicach«, oraz kilka zupełnie dobrych studjów kwiatów. W nowym dla siebie rodzaju motywów pejzażowych, doskonale się wypowiada w kilku widokach z nad polskiego morza.

(Dok. nast.). **W.**

poczęło strajk w dniu 31 ubiegłego miesiąca z powodu niezgodzenia się właścicieli kopalń na podwyższenie płac. Rząd na razie zachowuje się neutralnie i strzeże tylko porządku i spokoju w centrach górniczych. Właściciele kopalń i wogóle przemysłowcy, którzy są zawiśli od węgla, nie zdradzają niepokoju, gdyż wedle obliczeń ministerstwa pracy, zapasy węgla wystarczą na dwa miesiące. Równocześnie minister sprawiedliwości ogłosił, że sądy będą bezwzględnie tępić lichwę węglową.

Rząd — jak wspomnieliśmy — zachowuje się neutralnie, jednakże minister pracy, Davis, winę strajku w kopalniach węgla przypisuje głównie kierownikom kopalń, którzy odrzucali kilkakrotnie propozycje podjęcia rokowań. Położenie strajkujących jest o tyle osłabione, że w kopalniach pracują dalej górnicy, nie należący do organizacji. Przedstawiciele robotników podnoszą, że górnicy po największej części zarabiają rocznie 700 do 1.300 dolarów, niektórzy tylko dochodzą do 1.400. Wyrobnicy dzienni zarabiają 7 do 7½ dolara, akordowi 10 do 11 dolarów. Ale po odliczeniu świąt i dni bezrobotnych mogą zarobić mniej więcej 1.300 dolarów. Koszt życia obliczają górnicy rocznie na 1.800 dolarów. Górnicy domagają się 20-procentowej podwyżki płac, ażeby mogli mieć rocznie 1.400 dolarów. Właściciele kopalń węgla twardego mówią, że potrzeba obniżyć płace o 20 procent, chcąc dojść do normy przedwojennej. Zanosi się tedy na długi strajk, o ile rząd nie wystąpi w roli pośrednika.

Produkcja węgla w Stanach Zjednoczonych przewyższa znacznie zapotrzebowanie wewnętrzne. W roku 1913 wywieziono ze Stanów Zjednoczonych 4.2 miljona ton antracytu, 18.3 mil. ton węgla miękkiego i 1 miljon ton koksu, razem okrągło 24 miljony ton. Na zapotrzebowanie węgla w Europie strajk ten nie wpłynie, tylko gdyby trwał długo, mógłby się przyczynić do wzmożenia wywozu węgla z Anglji.

Akademja eksportowa we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 5 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej wygłosił p. Dietzich referat w sprawie założenia we Lwowie akademji eksportowej. Z referatu tego wynika, że statut akademji jest już gotowy, jak również fundusze, potrzebne na uruchomienie akademji w kwocie 35 mil. marek stoją do dyspozycji tak, że akademja już w październiku zostanie otwarta. Na wniosek referenta uchwalono następującą rezolucję: Izba handlowo-przemysłowa uchwala:

1) Założyć wyższą szkołę dla handlu światowego we Lwowie przy Izbie handlowo-przemysłowej;

2) Upoważnić prezydjum Izby do poczynienia kroków, potrzebnych do powołania szkoły do życia i zapewnienia jej należytej podstawy finansowej oraz uzyskania wszystkich praw, przewidzianych w ustawie z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich;

3) Upoważnić prezydjum do odstąpienia do użytku szkoły 12 sal wraz z światłem i opałem w gmachu Izby handlowo-przemysłowej.

Walne zgromadzenie Tow. kolonji wakac. dla uczniów szkół średnich

Troskę o los i zdrowie niezamożnej a pilnej młodzieży szkół średnich Krakowa objęło na okres wakacyjny od lat kilkunastu krakowskie Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich, posiadające swoją kolonję w Porembie Wielkiej.

Społeczeństwo, które już dawno uznało wysokie, szlachetne i humanitarne cele błogosławionej działalności Towarzystwa, w praktyce nie przychodzi obecnie instytucjom tym z tą walną pomocą, na jaką one w zupełności zasługują.

W ubiegłą niedzielę wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych składał przed walnem zgromadzeniem członków Towarzystwa doroczne swe sprawozdanie w gimnazjum św. Jacka. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa, dyrektor St. Bodnarski, sekretarzował prof. Wł. Koch. Po zagajeniu prezes, który poświęcił słowa wspomnienia zmarłym członkom, a przedewszystkiem ś. p. Aug. Iwańskiemu, którego dar w kwocie 30.000 koron, złożony w pierwszych jeszcze latach istnienia Towarzystwa, stał się fundamentem dla obecnej monumentalnej kolonji w Porembie Wielkiej, zaznaczył, iż rok ubiegły był rokiem pomyślnym dla Towarzystwa, bo wysłało ono 100 uczniów na swą kolonję do Poremby Wielkiej. Zestawienie kasowe wykazało w dochodach 400.669 Mkp., w rozchodach 343.000 Mkp. Pozostało tedy na rok obecny 57.000 Mkp. Naturalnie tegoroczne utrzymanie kolonistów wynosić będzie co najmniej dwa razy więcej, niż poprzednio. Nad przedłożonem sprawozdaniem toczyła się dyskusja. Zabierali głos pp.: prof. dr Ziemnowicz, prof. Koch, dr Frączkiewicz, ks. Spławiński, prof. Ostrowski, dr Weiner, ks. Kulig i inni. Celem dyskusji było obmyślenie środków materjalnych na utrzymanie tegorocznej kolonji; stąd apel z prośbą do instytucyj finansowych o subwencje, nadto uchwalenie wkładki rocznej dla członka 100 Mkp., założyciela 10.000 Mkp., a wspierającego 2.000 Mkp. Zarazem postanowiono rozwinąć propagandę dla pozyskiwania członków, których wpisy przyjmują dyrekcje szkół średnich i członkowie wydziału. Po uchwaleniu absolutorjum i uznania wydziałowi, złożono podziękowanie prof. Weinerowi, Ostrowskiemu i T. Kremerowi za trudy urządzania rautu na cele Towarzystwa. Nadto walne zgromadzenie zamianowało członkiem honorowym Towarzystwa śp. Karola Dawidowskiego, obecnie sekretarza w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w uznaniu jego wieloletnich zasług dla Towarzystwa. Wkońcu przystąpiono do uzupełniających wyborów wydziału. — Obecny skład jest następujący: dyr. St. Bodnarski, J. Bystrzycki, prof. uniw. dr Ciechanowski, mec. dr Wł. Ekiert, dr J. Frączkiewicz, ks. J. Głuc, dr J. Jaśkowiec, prof. Wł. Koch, ks. Z. Kulig, prezes Akademji Umiejętności dr K. Morawski, radca Z. Nowicki, prof. J. Ostrowski, dyr W. Pogorzelski, prof. K. Stach, prof. Fr. Sykutowski, inż. T. Śwież, doc dr Zakrzewski, prof. dr Weiner, dyr. R. Zawiliński i Wł. Mossoczy.

W najbliższą niedzielę zbierze się nowy wydział w gimnazjum św. Jacka o godzinie 11 przed południem, celem ukonstytuowania się i zarazem podjęcia pracy, dążącej do wysłania w roku bieżącym na czas wakacyj do kolonji w Porembie Wielkiej jak największej ilości uczniów. W. K.

Wywóz bydła i trzody za granicę

Kraków, 5 kwietnia.

Od dłuższego czasu, jak wiadomo, daje się odczuwać w naszem mieście dotkliwy brak mięsa i tłuszczów. Jak stwierdziły władze kontrolne, bydła i nierogacizny jest pod dostatkiem, jedynie spekulanci, to jest handlarze i pośrednicy, wykupują na targach bydło i nierogaciznę i wysyłają bez zezwoleń do powiatów pogranicznych. Stamtąd specjalni »fachowcy« przewożą bydło do Prus przez Bytom i Mysłowice na mocy pozwoleń udzielonych przez władze koalicyjne na Górnym Śląsku. Handlarze ci otrzymują zapłatę przez banki niemieckie w markach pruskich, lub w koronach czeskich gdyż spółki handlowe górnośląskie zajmują się wysyłką transportów bydła z Polski także i do Czech. Prócz tak zwanych transportów legalnych pociągami towarowemi, kwitnie na wielką skalę przemytnictwo przez »suchą i mokrą« granicę.

Jak wielkie transporty przechodzą do Niemiec, niech posłuży następująca statystyka, sporządzona przez Urząd walki z lichwą od 12 marca do 29 marca b. r. W czasie tym do powiatów granicznych dostarczono ze Słotwiny Brzeska, Wieliczki, Tuchowa, Dąbrowy, Czarnej, Gorlic, Rymanowa, Dębicy, Jasła, Grybowa, Szczucina, Łańcuta, Tarnobrzega, żywej wagi: do Szczakowej bydła 5.850 kilogramów, świń 19.000 kg., do Będzina 70.340 kg. bydła, 4.200 kg. świń, do Bielska 38.490 kg. bydła i 55.920 kg. świń, oraz 3.073 kg. cieląt, do Białej 89.860 kg. bydła, 38.655 kg. świń i 1.920 kg. cieląt, do Oświęcima 26.040 kg. bydła, 1.160 kg. świń, 7.660 kg. cieląt, do Chrzanowa 19.580 kg. bydła, 198.300 kg. świń i 4.316 kg. cieląt, do Sosnowca 18.250 kg. bydła, do Trzebini 46.540 kg. bydła i wreszcie do Cieszyna 30.387 kg. bydła i 20.600 kg. świń.

Z powyższego zestawienia widzimy, jak wielką ilość bydła i nierogacizny wywozi się tylko legalnie kolejami z województwa naszego, gdyż w rachubę nie mogą wejść transporty dla górników w Jaworznie, gdzie w tymsamym czasie dostarczono 2.150 kg. świń i 28.000 kg. bydła. Prócz tego, jak stwierdziły dokładnie organa kontrolne na podstawie zeznań pogranicznej ludności, z okolic Krakowa i Chrzanowa przepędzają handlarze drogą pieszą całe stada bydła i nierogacizny do Sosnowca, skąd przemyca się je do Prus lub Czech. Głównym traktem przemytników są miejscowości: Będzin, Jeleń, Chełmek, Jęzor, Wysoki Brzeg, Dziedzice i Jawiszowice.

Ponieważ marka niemiecka w tych dniach znacznie spadła, handlarze częściowo wstrzymali wywóz bydła do pogranicznych powiatów, co się odbiło na targach szczególnie w Krakowie, gdzie na ostatnich dwóch jarmarkach spęd był niezwykle wielki. Uprawianiem przemytnictwa i zakupnem bydła na targach krakowskich zajmują się, prócz szumowin, także osobniki z najrozmaitszych zawodów, a w wywozie idą im niestety na rękę nierzadko i inne sfery, powołane raczej do przeciwdziałania podobnym karygodnym machinacjom. Jak się dowiadujemy, krakowski Urząd walki z lichwą wszczął energiczne śledztwo przeciw spekulantom w sprawie wywozu bydła i trzody.

Dodać musimy, że sprawą tą zająć się powinny władze, powołane do tego i odpowiedniemi zarządzeniami położyć kres tym niesłychanym praktykom niesumiennych jednostek, które kosztem ogładzania całych mas ubogiej ludności robią majątki.

KRONIKA

Kraków, 5 kwietnia.

ROCZNICA ZWYCIĘSKIEJ BITWY KOŚCIUSZKOWSKIEJ POD RACŁAWICAMI w dniu 4 kwietnia 1794 roku przypadała wczoraj. Mógłby teatr Słowackiego przypominać stale tę rocznicę przez wznowienie znakomitego utworu Anczyca, osnutego właśnie na motywie racławickiej bitwy.

Przypomina tę rocznicę także pomnik Kościuszki, umieszczony obecnie u wejścia na Wawel. Twórca pomnika, ś. p. Marconi, modelował ten pomnik w takiej postawie, że bohater w sukmanie wita wracające z bitwy racławickiej zwycięskie wojska polskie. Stąd ów ruch prawej ręki Kościuszki, wzniesionej w górę z rogatywką.

NOWE PODROŻENIE CEN PIECZYWA. Wobec podrożenia robocizny o 25—50% oraz dalszej zwyżki cen zboża, magistrat ustanawia prowizorycznie aż do czasu ustalenia cen wytycznych przez miejską Komisję dla badania cen, następujące ceny maksymalne pieczywa, obowiązujące od dnia 5 kwietnia br.: Chleb żytni jasny z 70% przemiału 153 mk. za 1 kg.; ciemny 125 mk.; bułka pszenna jasna 6 dkg. 17 mk.

CENA WĘGLA Z KOPALNI JAWORZNO. Magistrat ogłasza tymczasowo aż do czasu ustalenia cen przez miejską Komisję dla badania cen, następujące ceny maksymalne za węgiel jaworznicki, obowiązujące od 1 kwietnia br.: za 1 ct. mtr. w składach przy dworcach kolejowych 1350 mk.; w składach hurtownych w mieście, tj. Sendka pl. Kossaka, Szpera ul. Sebastjana, oraz u hurtowników w Podgórzu 1450 mk.; w składach drobnych handlarzy 1480 mk.

WYBORY W KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Na ostatniem walnem zgromadzeniu zrezygnował długoletni starszy Kongregacji, dr Władysław Nicé, z piastowanej dotąd godności, z powodu przeniesienia się z Krakowa. Ustępującemu prezesowi zgotowano serdeczną owację, mianując go przez aklamację członkiem honorowym Kongregacji za zasługi, położone około rozwoju instytucji, której powagę podniósł, a ilość członków potroił. Również przez aklamację obwołano starszym inż. Aleksandra Adelmana. Podstarszymi wybrano: dra Macharskiego i Rudnickiego; skarbnikiem Stefana Porębskiego. W skład Rady weszli pp. Gaweł, dr Jurczyński, Kwiatkowski, Porębski Stan., Rab, Rotowski, Schiller, Skalski, Szarski, Ślimakowski, Śmiechowski, Truszkowski, Wieczejski i Wojas. Na zastępców powołano pp.: Bromowicza, Jarosza, Jaworskiego, Mydlarskiego, Przybyszewskiego, Szulca, Sciborowskiego, Wilczyńskiego i Zoltta. Komisję rewizyjną stanowią pp. Nowak, Szczurkowski, Ungeheuer. Sekretarzem stałym wybrano dra Zygmunta Tarlińskiego.

Z POWODU ZGONU Ś. P. STANISŁAWA JABŁOŃSKIEGO, długoletniego burmistrza miasta Rzeszowa i posła na Sejm galicyjski, wyjaśnić winniśmy, że posłem do parlamentu austrjackiego i sekretarzem Koła polskiego był Wincenty Jabłoński, starszy radca sądowy w Krośnie, który także obecnie jest posłem na Sejm ustawodawczy w Warszawie.

MŁODZIEŻ JUGOSŁOWIAŃSKA W KRAKOWIE. Dzisiaj o godzinie 11 wieczorem przyjeżdża do naszego miasta wycieczka młodzieży jugosłowiańskiej. Celem przyjęcia gości powstał komitet, złożony z młodzieży akademickiej, który przygotowuje program dwudniowego pobytu sympatycznych kolegów. W organizowaniu przyjęcia przyszło z pomocą prezydjum miasta i Związek hotelarzy. Komitet zaprasza szerokie koła młodzieży na dworzec celem zgotowania gościom serdecznego przyjęcia.

WIEC AKADEMICKI. Otrzymujemy z prezydjum wiecu następujący komunikat: W poniedziałek, 3 bm. o godz. 7 wieczór odbył się w sali Kopernika w Coll. Nov. wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Konferencję międzyorganizacyjną. Przedmiotem wiecu było zajęcie stanowiska w sprawie utworzenia reprezentacji ogólno-akademickiej. Przewodniczącym wiecu obrano akad. Lipińskiego, jako kurator obecny był do końca wiecu prof. Sobieski. Wiec stwierdził, że dotychczas młodzież akademicka nie posiadała żadnej prawomocnej reprezentacji. W trakcie ożywionej, a nawet burzliwej dyskusji przeciwnicy tego stanowiska opuścili salę. Pozostali na sali postanowili kontynuować wiec. Po dyskusji merytorycznej, wyczerpującej sprawę, przyjęto uchwałę, stwierdzającą, że nie zachodzi potrzeba stwarzania reprezentacji ogółu akademickiego, gdyż konkretne potrzeby, powstające na tle życia akademickiego załatwiają stowarzyszenia samopomocowe, naukowe i ideowo-wychowawcze. Od głosowania nad ostatnią uchwałą wstrzymała się org. Mł. Nar. Po wyczerpaniu tą uchwałą porządku dziennego, wiec rozwiązał przewodniczący.

Z TOW. OBRONY ZACH. KRESÓW. We wtorek 4 bm. w Muzeum przemysłowem wygłosił odczyt prof. Henryk Pachoński na temat »Udział Towarzystwa obrony zachodnich kresów Polski w przygotowaniu do plebiscytu górnośląskiego«. Mowca zestawił wszelkie środki, jakich użyło Towarzystwo celem pobudzenia braci górnośląskich do najliczniejszego udziału w głosowaniu.

POPIS MUZYCZNY. Z Zakopanego piszą nam: Odbył się tutaj w ubiegłą sobotę popis uczniów Instytutu muzycznego, założonego i prowadzonego przez p. Klarę Czop-Umlaufową. Bogaty, umiejętnie zestawiony program dał przegląd wszystkich klas i stopni muzyki instrumentalnej, wokalnej, kameralnej oraz gimnastyki rytmicznej. To też ściągnął tłumy publiczności do sali »Morskiego Oka«, która nie szczędziła oklasków ani kwiatów, dając tem samem dowód uznania pracy zasłużonej kierowniczki oraz grona nauczycielskiego, jakoteż i potrzeby tej niezmiernie ważnej placówki kulturalnej, która w ostatnich czasach coraz pomyślniej się rozwija.

WAŻNE DLA DOSTAWCÓW. Poświadczenia odbioru pieniędzy, umieszczone na rachunkach, jeśli dotyczą należytości wymienionej w rachunku, nie podlegają opłacie stemplowej w myśl art. 14 l. 12 ustawy z 28 października 1921, Dz. U. Nr 92, poz. 676 o opłatach stemplowych.

Ustawa ta weszła w życie 24 grudnia 1921 i od tego czasu przestały obowiązywać wszelkie dotychczasowe austrjackie przepisy stemplowe. Obecnie przy odbiorze pieniędzy za rachunki, wystawione dla osób prywatnych, instytucyj, magistratu, wojskowości, władz państwowych itp. nie wystawia się osobnego kwitu (który musiałby być ostemplowany), tylko wprost odbiór podanej kwoty potwierdza się na rachunku bez względu na to, czy odbiorcą jest osoba prywatna czy urząd państwowy.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK. P. Franciszka Jackiewicz, zamieszkała przy ul. Czystej 15, doniosła do policji, że dnia 3 bm. synek jej trzechletni Stefan wyszedł z domu i dotąd nie zdołano go odszukać.

KLUB KIESZONKOWCÓW W POTRZASKU. Onegdaj organa ekspozytury urzędów śledczych udały się specjalnie na stację kolejową Podgórze-miasto, gdzie urządziły wielką obławę, w czasie której w ręce policji wpadli następujący zawodowi złodzieje kieszonkowi: Jan Kowalik, lat 35, Władysław Galosz, lat 22, Jan Mastalerz, lat 20, Wincenty Hajto, lat 30, Rudolf Gołębiowski, lat 26, Zofja Janocińska, lat 16 i Józef Dudzik, lat 22. Cały ten klub kieszonkowców aresztowano w chwili, gdy usiłowali wsiąść do pociągu osobowego zakopiańskiego celem udania się na złodziejskie wyprawy po pociągach i targach.

Nadto aresztowano niebezpiecznego kieszonkowca Edwarda Strączka, lat 21, który podczas pościgu został przytrzymany w chwili, gdy w ucieczce przy przeskakiwaniu przez żelazne ogrodzenie plantacyjne zaczepił się ubraniem o żelazne sztachety.

KONIOKRADY. Dr Zagórski, dyrektor szpitala dla umysłowo chorych w Kobierzynie zawiadomił policję, że onegdaj w południe skradziono mu stojące przy placu Matejki dwa konie z powozem.

Również do policji w Krakowie zgłosił się gospodarz z Łękowic w pow. miechowskim Melchior Kozik i doniósł, że przed kilku dniami skradziono mu z zamkniętej stajni 2 klacze 3-letnie wartości 1 miljona marek, zaś sąsiadowi jego Andrzejowi Żarkowi również 2 klacze wartości pół miljona marek.

WŁAMANIE. Do mieszkania zamkniętego i opieczętowanego przez urząd mieszkaniowy magistratu przy ul. Barskiej 9, włamali się nieznani sprawcy i skradli z komory na szkodę p. Franciszki Książkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Podzamcze 22, garderobę damską wartości 100.000 mk. Onegdaj policja aresztowała sprawcę tej kradzieży w osobie 16-letniego Władysława Wałacha, od którego odebrano część skradzionych rzeczy i oddano poszkodowanej.

ZDRADLIWY SEN. W fabryce czekolady Piaseckiego przy ul. Szlak znaleziono na schodach w słodkiej drzemce pogrążoną niejaką Marję Kulman, lat 18, rodem z Nowego Targu, włóczęgę, którą po obudzeniu aresztowano z powodu braku legitymacji. Okazało się, że Kulmanówna poszukiwana jest przez władze z powodu dokonania kradzieży garderoby wartości kilkudziesięciu tysięcy marek na szkodę dra Bernarda Kohna, adwokata w Nowym Targu.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. W sobotę dnia 8 bm. urządza w Izbie handlowej i przemysłowej o godz. 6 wieczór Towarzystwo ekonomiczne zebranie dyskusyjne w sprawie »Podatku od przyrostu wartości nieruchomości«. Zabiorą głos prof. dr Adam Krzyżanowski i adw. dr Samuel Tilles, objaśniając rzeczowo kwestję tak aktualną i tak obchodzącą wszystkich właścicieli nieruchomości. — Goście mile widziani.

BIESIADA POETÓW. Cz. I. Słowo wstępne prof. Ludwika Skoczylasa: »Nasi najmłodsi poeci« z recytacją własnych utworów Rajmunda Bergiela, Józefa Aleksandra Gałuszki i Antoniego Waśkowskiego. W części II odczytają swoje utwory pp. Rychter-Janowska, Ewa Soplica, Ludwik Szczepański i Ludwik Tomanek. Biesiada odbędzie się w sobotę 8 kwietnia o godz. 7 w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 9. Dochód na harcerstwo.

O LOTNICTWIE dwa wykłady na cele harcerstwa, znanego przemysłowca i sportsmana J. Fischera odbędą się w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska dnia 7 i 10 kwietnia o godz. 6 w. Aktualny temat z dziedziny tak ważnej dla obrony kraju i przyszłej komunikacji będzie przystępny dla wszystkich wobec niskiej ceny wstępu (100 marek dla dorosłych, 30 mk. dla młodzieży).

ODCZYT p. Jana Wyglendy, prezesa Związku byłych powstańców na temat »Trzecie powstanie górnośląskie« odbędzie się we środę 5 bm. o godz. 7 w. w Muzeum przemysłowem, przy ul. Smoleńsk 9.

KONKURS ARCHITEKT. NA PLANY REGULACJI ZAKOPANEGO. Koło architektów w Krakowie przypomina, iż termin składania prac na konkurs regulacji Zakopanego upływa z dniem 1 maja br. punktualnie. Prace nadsyłać trzeba: Koło architektów, Sławkowska 12, III p.

Z kraju i ze świata

DELEGACJA URZĘDNIKÓW W SEJMIE. — Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zjawiła się w Sejmie delegacja urzędników z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania. Delegacja odbyła konferencję z przewodniczącymi klubów sejmowych i wicemarszałkiem Osieckim i przedstawiła tragiczne położenie urzędników, domagając się szybkiego przedsięwzięcia środków celem poprawy bytu pracowników państwowych.

O POMNIK KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą 2 bm.: Na zaproszenie prezydenta ministrów zebrało się dziś w pałacu rady ministrów trzydzieści kilka osób, przedstawicieli różnych sfer społeczeństwa, celem zawiązania komitetu wzniesienia w stolicy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Uchwalono utworzyć komitet złożony ze 100 członków. Postanowiono prosić Naczelnika państwa o przyjęcie protektoratu, a obu kardynałów polskich, marszałka Sejmu i posła francuskiego p. Panafieu, zaproszono do prezydjum honorowego. Wybrano wydział wykonawczy w składzie kilkudziesięciu osób pod przewodnictwem Adama Czartoryskiego. Na zebranie zaproszeni byli również przedstawiciele Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna. Komitet wykonawczy otworzył odrazu listę składek publicznych. Pierwszą ofiarę 100.000 marek złożył prezydent ministrów.

PRZYBYCIE TRANSPORTU Z ZABYTKAMI. Do Warszawy przybyło 17 wagonów z zabytkami. Z wyjątkiem kilku wagonów, na cały transport składają się zbiory biblioteczne.

ZWROT DZWONÓW POLSKICH. Z Moskwy telegrafują 2 bm.: Delegacja polska w mieszanej komisji specjalnej przejęła kilkadziesiąt dzwonów. Dzwony te mają przybyć do kraju najbliższym transportem.

DZWONY ŚWIĄTYŃ WILEŃSKICH W KOWNIE. Z Wilna donoszą nam: »Unser Frajnd« zamieszcza wiadomość z Kowna, że rząd litewski otrzymał z Rosji dzwony wileńskiej katedry i szeregu innych świątyń wileńskich.

O ZWROT RYCIN. Z Moskwy donoszą 2 bm.: Prezes delegacji polskiej w mieszanych komisjach, specjalnej i reewakuacyjnej w Moskwie, minister Antoni Olszewski, wyjechał na kilka dni z Moskwy do Petersburga. Jednocześnie wyjechali do Petersburga: dr Aleksander Czołowski, dr Feliks Kopera, oraz dr Stefan Rygiel, celem dokonania ekspertyzy w sprawie gabinetu rycin Stanisława Augusta. Ekspertyza ma na celu wykazanie, że gabinet rycin nie stanowi zamkniętej kolekcji, będącej podstawą zbioru o wszechświatowem znaczeniu i sprawa jej zwrotu nie może być podciągnięta pod punkt 7 artykułu traktatu. Wobec tego kolekcja podlega natychmiastowemu zwrotowi. Ekspertyza potrwa około 10 dni.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU DOŻYWIANIA DZIECI. Rada ministrów uchwaliła zasadniczo przedłużenie dożywiania dzieci ubogiej ludności do 1 czerwca na rachunek rządu polskiego, poczem ma nastąpić likwidacja lub przekazanie tej czynności gminom.

WALKA Z ORGJĄ DROŻYZNY. Z Warszawy telefonują nam: Przeciw orgjom paskarstwa, jakie w ostatnich dniach uprawiali hurtownicy i detajliści wędliniarze, wystąpiły energicznie władze nasze, powołane do zwalczania lichwy. Onegdaj aresztowano prezesa nielegalnego syndykatu hurtowników rzeźników, Arona Langsama, A. Kolnitańskiego, jego wspólnika, oraz sześciu innych wędliniarzy detajlistów. Aresztowanym grozi kara od 1 do 15 lat więzienia.

»Kurjer Poranny« pisze przy tej sposobności: »Jest to początek akcji na szeroką skalę, jaką postanowił podjąć rząd w walce z drożyzną, która wzmaga się mimo poprawy stanu gospodarczego Polski, skarbu państwa i waluty. Po paskarzach mięsnych przyjdzie niebawem kolej na inne gałęzie handlu spekulacyjnego«.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj aresztowały władze żandarmerji młodocianą szajkę szpiegowską, składającą się z dwóch uczni gimnazjalnych i jednego studenta uniwersytetu. Aresztowanie nastąpiło w kawiarni, gdzie szajka oczekiwała na przybycie osobnika, któremu sprzedać miała dokumenta wojskowe. Jeden z aresztowanych, który dokonał kradzieży aktów wojskowych, zatrudniony był w charakterze rysownika w sztabie jeneralnym w Warszawie.

WYDALANIE MONARCHISTÓW ROSYJSKICH Z POLSKI. Jak z Warszawy donoszą: Oprócz wymienianych już w pismach monarchistów rosyjskich zostali relegowani z granic Rzeczypospolitej do Gdańska — oficerowie kozaccy — pułk. Duchopielnikow, pułk. M. Pietrow, esauła Uszakow, podesauła Owczinnikow, setnik Bołdyrjew i chorąży Bogdanow.

PODEJRZANE KOSZTOWNOŚCI. Przy rewizji policyjnej jednego z podróżnych, który w pociągu z Wilna przybył na dworzec gdański w Warszawie, znaleziono w bagażach szkatułkę z wielką ilością klejnotów, wyrobów złotych i sztabkę złota. Podróżny nie umiał dość jasno wytłumaczyć się z posiadania tego skarbu, który oceniano na kilka miljardów marek. Policja prowadzi śledztwo.

PRZENIESIENIE WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO DO GRUDZIĄDZA. »Głos Pomorski« donosi, że Rada ministrów zadecydowała przeniesienie województwa pomorskiego z Torunia do Grudziądza.

TYFUS PLAMISTY W DĘBICY. Piszą nam z Dębicy: Grasuje tu tyfus plamisty, który już wiele ofiar pochłonął. Władze do tego powołane winny z większą energją czuwać nad utrzymaniem czystości w mieście. Dość wspomnieć, że w samem śródmieściu, niedaleko bursy gimnazjalnej, sądu i kościoła, trzyma przedsiębiorca czyszczenia miasta wszelkie aparaty i zbiorniki z nieczystościami, co ustawowo jest wzbronionem. To też wszelkie choroby zaraźliwe w Dębicy początek swój biorą w tym domu. Władze do tego powołane winny w tym wypadku wkroczyć.

TARNOPOL, 1 kwietnia. (Zjazd Kółek rolniczych). Imponujący zjazd delegatów Kółek rolniczych województwa tarnopolskiego, świadczący o intenzywnem organizowaniu się żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej — odbył się w Tarnopolu dnia 26 marca. Obszerna sala domu T. S. L. wypełniła się po brzegi ludem rolniczym i inteligencją. Przybyło około 300 delegatów. Zebranie zagaił i przewodniczył prof. Jura z Krakowa, wiceprezes M. T. R. Na zebranie przybył wojewoda p. Olpiński, burmistrz miasta dr Lenkiewicz, przedstawiciele instytucyj i wiele gości. W zagajeniu p. Jura podniósł rezultaty dotychczasowej pracy na zachodzie i wschodzie (na wschodzie mamy 1343 Kółek rolniczych) i znaczenie tej pracy dla polskości na wschodzie. Inspektor Buczek złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa, a insp. Dracz omówił warunki pracy Kółkowej na Podolu. Prof. Jura przedstawił zebranym zasady i program M. T. R., a dyrektor Masior cele i zadania handlu rolniczo-spółdzielczego. W dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, rolniczo-hodowlane, handlowe, osadnicze i narodowe. Okazało się, że osadnicy z zachodu, licznie na zjeździe reprezentowani, są zaniedbani i potrzebują natychmiastowej pomocy, że brak należytego finansowego poparcia M. T. R. przez rząd — utrudnia i ze szkodą dla życia rolniczego opóźnia pracę. Zjazd uchwalił zarządowi Towarzystwa zaufanie i podziękowanie za dotychczasową pracę.

STO PIĘĆDZIESIĄT TYSIĘCY RUBLI SOW. ZA BILET TRAMWAJOWY płacić się będzie w Moskwie od 1 kwietnia.

ŚMIERĆ TATJANY LEONTJEW. W Bernie w Szwajcarji zmarła w szpitalu tamtejszym nihilistka rosyjska, Tatjana Leontjew, głośna z tego, że zabiła wystrzałem z rewolweru w 1906 r. w jednym z hotelów w Interlaken, rentjera paryskiego, Karola Muellera, wziąwszy go za ówczesnego rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, Durnowo.

STRATY NIEMIEC W WIELKIEJ WOJNIE. Urzędowo stwierdzają w Berlinie, że straty Niemiec w wojnie światowej wynoszą 1,808.555 zabitych i 4.246.779 rannych.

OLBRZYMIE BURZE ŚNIEŻNE szalały na całym zachodzie Anglji i Walji. Wyrządziły one znaczne szkody szczególnie w kolejnictwie.

ZDERZENIE AEROPLANÓW. Z Waszyngtonu donoszą 4 bm.: Ponad Hudsonem koło miejscowości Wellington, zderzyły się dwa aeroplany. Oba samoloty objęte pożarem runęły, przyczem dwóch pilotów major Simons i porucznik Fitzpatrick, poniosło śmierć.

AEROPLANEM PRZEZ ATLANTYK. Dwaj oficerowie portugalscy, którzy wybrali się niedawno hydroaeroplanem w podróż z Lizbony do Rio de Janeiro, przybyli tam 1 kwietnia.

ZMARLI.

— Juljan Wiśniowski, emerytowany radca dawnego wyższego Sądu Krajowego (Apelacji) zmarł w Krakowie, licząc 85 lat życia. Pogrzeb odbył się we wtorek.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 4 bm.: Niż barometryczny, który onegdaj znajdował się nad Francją, przesunął się w kierunku północno-wschodnim nad Niemcy. Pod wpływem ciepłych wiatrów południowych, temperatura w Polsce znacznie się podniosła. Po południu termometr wskazywał: w Warszawie +13 Poznaniu +12, Lublinie +10, Lwowie +8, Pińsku +5.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 732·3; temperatura +9·0 maximum +12·0; minimum 0·0; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 744·3; temperatura +6·0; maximum +9·2; minimum +0·8; opad 0·1 mm; pochmurno.

Prognoza na środę: Pochmurno, deszcz, chłodniej.

STAN WODY na rzekach w dniu 4 bm. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —178, Soła: Żywiec +278; Dunajec Nowy: Sącz +108; San: Przemyśl —58.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2249-tą 8 Eskadra lotnicza; 2250 Pamięci Stanisława Prawdzic Rubczyńskiego, zm. 21 paźdz. 1917 — rodzice; 2251 Pamięci Józefa Nałęcz Korzeniowskiego, zm. 1 marca 19.. — matka; 2252 Ku czci Józefa Żerbiłło-Łabuńskiego, zm. 18 lutego 1922 — współtowarzysze pracy; 2253 Związek młodz. rękodz. i przemysł. w Krakowie ku czci Wincenty Wykowskiej z okazji jej imienin i 15-letniej pracy wśród młodzieży; 2254 Grono naucz. gimn. państw. w Jarocinie (woj. poznańskie); 2255—6 Pracownicy warsz. Tow. ubezp.; 2257—8 Pracownicy Sp. akc. Tow. ubezp. »Varsovia«; 2259—2262 Pracownicy Tow. asek. i reasek. »Patria« — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

NA RZECZ KOMITETU OPIEKI NAD MŁODZIEŻĄ AKADEMICKĄ złożono po dzień 1 kwietnia br. na ręce rektora Uniwersytetu Jag.: Spółka Jajczarska mk. 100.000; Redakcja »Przeglądu Powszechnego« 25.000 mk.; Dr Ruxerówna 15.000 mk.; Administracja »Ilustrowanego Kurjera Codziennego« 16.770 mk.; Związek młodzieży żydowskiej »Przedświt-Haszachar« 2.500 mk.; Związek Spółki hodowców drobiu »Jajo« 100.000 mk.; Ks. Józef Kajdas 5000 mk.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA SKARB PAŃSTWA: Jordanówna 3.000 Mp.

NA ODBUDOWĘ WAWELU: Biuro spedycyjno-komisowe »Hermes« 10.000 Mp.; Schellerówna Julja 6.000 Mp. zamiast kilku białych róż na trumnę bł. p. dyr. Osta.

DLA POWRACAJĄCYCH Z ROSJI: Kurs abiturjentów A. 500 Mp.

CECH KRAWCÓW zawiadamia P. T. majstrów krawieckich w Krakowie, że Komisja cennikowa prowadzi pertraktacje, które jeszcze nie są zakończone co do uregulowania płac; wobec tego płace pracowników obowiązują dotychczasowe, a wynik załatwienia pertraktacyj zostanie tą drogą ogłoszony.

1907 Starszy cechu: **Fr. Mecnarowski.**

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj nie grany od grudnia dramat Strindberga »Ojciec« z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. Dramat Strindberga więcej razy w sezonie powtórzony nie będzie. Jutro i w piątek dramat belgijskiego pisarza G. Vanzype »Siejba«. Na sobotę przygotowuje się pod kierunkiem reż. Jednowskiego komedję Stefana Krzywoszewskiego »Djabeł i karczmarka«. Najbliższą nowością repertuaru będzie dramat rozgłośnego dramaturga Jerzego Kaisera pt. »Gaz«.

Część zespołu teatru im. Słowackiego wyjeżdża dzisiaj do Bielska, gdzie w tamtejszym niemieckim teatrze zabrzmi po raz pierwszy polskie słowo w nieśmiertelnej »Zemście« Fredry.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę »Królowa cyrku«. W rolach głównych wystąpią pp. Ordonówna, Zimajerowa, Krajewska, Leszko, Żelska, Minowicz, dyr. Polenski, Karasiński i Rewski.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę i czwartek »Adam, Ewa i wąż«. W piątek wznawia teatr »Topiel« Przybyszewskiego. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Dr Stieglitz«. W sobotę wieczór »Dom osaczony«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę premjera »Loli z Ludwinowa«, wodewilu w 3 aktach Stefana Turskiego. Akcja »Loli« rozgrywa się w barwnem środowisku typow podmiejskich. »Lola z Ludwinowa« wypełni repertuar całego bieżącego tygodnia.

HERMAN HORNER, znakomity basista oper zagranicznych, wystąpi u nas z koncertem we czwartek 6 bm.

TRZECI KONCERT ARRIOLI odbędzie się w poniedziałek 10 bm. w Starym Teatrze. Wspaniały i niezwykły program recitalu w interpretacji tak wielkiego artysty, stał się, jak poprzednio, wyjątkową atrakcją dla muzykalnych sfer Krakowa. Niektóre kategorje miejsc nabyć można jeszcze w księgarni Krzyżanowskiego.

KONCERT ARNOLDA FÖLDESY'EGO, jednego z najsławniejszych dziś wiolonczelistów, zapowiedziany na 18 bm., obudził w Krakowie wyjątkowe zainteresowanie. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich postępuje tak szybko, że niektóre kategorje biletów będą wkrótce wyczerpane.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 5 bm.: »Ojciec«.
Czwartek, 6 bm.: »Siejba«.
Piątek, 7 bm.: »Siejba«.
Sobota, 8 bm.: »Djabeł i karczmarka«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Środa, 5 bm.: »Królowa cyrku«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 5 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Czwartek, 6 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Piątek, 7 bm.: »Topiel«.
Sobota, 8 bm. po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Dom osaczony«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 5 bm.: »Lola z Ludwinowa«.
Czwartek, 6 bm.: »Lola z Ludwinowa«.
Piątek, 7 bm.: »Lola z Ludwinowa«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).

Codziennie do dnia 7 kwietnia »Papuga«, komedyjka w 2-ch odsłonach. Ponadto »Trzy życzenia«, bajka

Teatr im. J. Słowackiego

»SIEJBA«.

Sztuka w 3 aktach Gustawa Vanzypa.

Jeszcze jeden refleks wojny światowej, rzucony na tło stosunków rodzinnych i tragicznych następstw i powikłań małżeńskiego trójkąta. Nieznany dotąd w literaturze teatralnej belgijski autor, Vanzype, w sztuce swej usiłuje połączyć na tle głęboko ujętej akcji czynnik tendencji, złączony w kunsztownym splocie z ideologją życia społecznego.

Uczony badacz Harclair i długoletni przyjaciel domu Ferruel stoją w pośrodku akcji, z której zwolna wyłania się węzeł tragicznego konfliktu ujęty w styl ibsenowski. Ferruel zawiódł zaufanie przyjaciela i uwiódł mu żonę, stając się ojcem młodszego syna Daniela. Stosunek Ferruela z p. Harclair trwa szereg lat. Lata ostudziły miłosne zapały sybaryty i schyłkowca zarazem, Ferruela, ale w rodzinie Harclaira stworzył on sobie przystań życiową, ani się domyślając, że Harclair wie o wszystkiem, że dziwną mocą ducha panuje on nad sobą i swem nieszczęściem, że dla dobra i spokoju rodziny, tłumi w sobie bunt serca i duszy. Ale nadchodzi chwila wybuchu. — Harclair sprowokowany nieświadomym cynizmem Ferruela, rzuca mu w oczy prawdę. Przerażonemu przyjacielowi przyznaje się, że wie o jego zdradzie, a złamanemu i skwaszonemu winowajcy nakazuje dla szczęścia dzieci nie zrywać z jego domem, lecz bywać, jak dotąd, choćby to miało być największem dla nich obu udręczeniem.

Wybuch światowej wojny wnosi nowy zamęt w stosunki rodzinne. Obaj synowie Harclaira idą na wojnę. Starszy Jan ginie, pogrążając w rozpaczy nieutulonej rodziców, ale także kuzynkę swą, Ludwikę, wychowankę rodziców — młodszy, Daniel, powraca wprawdzie z wojny, ale zastaje w domu atmosferę niesłychanego napięcia, spowodowaną rewelacjami, jakie w międzyczasie zaszły. Harclair wydarł z ust żony tajemnicę, że Daniel nie jest jego synem, stąd niesłychana oschłość względem Daniela, który tego pojąć nie może, co w domu zaszło i w czem leży źródło, że go wszyscy unikają, nie wyłączając Franciszki, która całą duszą kochała poległego Jana, a dla Daniela, kochającego ją bez wzajemności, ma tylko żal i współczucie. Rozwiązanie tragicznego węzła jest czysto etyczne i idealne. Ferruel w poczuciu winy, kaja się przed Harclairem, opanowuje swój ból i oznajmia, że dobrowolnie przyspieszył swoją śmierć, aby okupić błąd życia, Harclair w pracy naukowej i w nadziei szczęścia ojcowskiego znajdzie zadośćuczynienie za zdruzgotane ideały życia, Franciszka wreszcie poświęca swe uczucie, aby uratować Daniela, który obudzony do życia, znajdzie możność rozwinięcia talentu twórczego, jako muzyk.

W trudnych warunkach zespołu dramatycznego naszej pierwszej sceny, przygotowanie sztuki Vanzypa miało piętno wyższej artystycznej myśli, głównie dzięki wyborowej obsadzie, której trzonem był współudział obu bohaterów sceny naszej, pp. Adwentowicza i Sosnowskiego. Doskonale uwzględniona przez Sosnowskiego duchowa strona roli Harclaira, harmonizowała stylowo z szczerą, płomienną, głęboko ujętą grą Adwentowicza, stwarzając dwa przeciwstawiające się sobie indywidualizmy o odmiennej strukturze ducha. Małą, ale plastyczną rolę Jana, wydobył p. Szymański na pierwszy plan, z szczerem młodzieńczem przejęciem się, akcentując wybuchy gorącego uczucia dla Franciszki. Role Franciszki i Daniela wobec skoncentrowanej artystycznie gry wyżej wymienionych artystów, zasuwały się nieco w cień, mimo chwalebnych wysiłków wykonawców pani Hańskiej i p. Białkowskiego.

W ogólnem wrażeniu sztuka Vanzypa, jako utwór ideowy o wyższym polocie ducha i skoncentrowanym zręcznie i w zupełnie nowem oświetleniu, węźle dramatycznego powikłania, zaliczona być musi do tych chwalebnych wysiłków repertuaru, które stoją na wysokości zadań sceny im. Słowackiego. **W. Pr.**

Z sali koncertowej

Wieczór sonat skrzypcowych.

Koncerty, poświęcone muzyce kameralnej, są w Krakowie atrakcją dla publiczności; stwierdziły to bowiem dość liczne ostatnimi czasy występy zespołów kameralnych. Okazuje się jednak, że najbardziej pociągają tylko te koncerty, w których można usłyszeć tria lub kwartety; natomiast dla wieczorów sonatowych nie ma jeszcze publiczność krakowska należytego zrozumienia. Dowodem tego był ostatni wieczór, poświęcony sonatom skrzypcowym w wykonaniu pp. Lwa Siroty, pianisty i K. Pollaka, skrzypka: publiczności było mało. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała; sonata wymaga od słuchacza głębszej kultury muzycznej, gdyż przemawia wyłącznie muzyczną treścią a rezygnuje ze wszystkiego, co zewnętrzne, co nieistotne, jako wyraz uczuciowy; a zatem niema w niej żadnego błyskotliwego efektu, niema wirtuozowstwa instrumentalnego, niema nawet tego, czem nieraz może działać orkiestra, t. j. żonglowania kolorystyką instrumentalną. Bardziej ascetycznej formy, a zarazem bardziej uduchowionej nie zna muzyka. Wieczory sonatowe mogą więc liczyć tylko na garstkę słuchaczów i w takich razach należy brać na uwagę rozmiary sali, w której odbywa się koncert. Sala Starego Teatru jest za duża na takie wieczory; muzyka kameralna wymaga istotnie »komnaty« zacisznej, gdyż tylko tam może przemówić swoim urokiem i poezją. Jak śmiesznie wprost brzmi n. p. Mozartowska sonata skrzypcowa w dużej sali koncertowej; tu pryska cały czar i jej subtelny wdzięk; tu zarazem z powodu niezmiernie czułej akustyki, jaskrawo występują najlżejsze niedociągnięcia, które naruszają styl kompozycji; a wiadomo przecież, że Mozarta razi najmniejsza skaza czy to intonacyjna, czy rytmiczna, czy dynamiczna; zatrze się ona w każdej innej kompozycji, zwłaszcza wirtuozowskiej, gdy tymczasem w sonacie Mozartowskiej wystąpi tak silnie, jak plama na najczystszej i najbardziej wiotkiej tkaninie jedwabnej.

Nie dziw więc, że z interpretacji sonaty **Mozarta**, postawionej na czele programu, słuchacz nie wyniósł idealnego wrażenia. Lepiej odpowiedziała warunkom dużej sali sonata **Jerruccio Busoniego**, operująca w drugim temacie efektami orkiestralnemi: na pierwszy plan wysuwa w niej kompozytor partję fortepianową, traktowaną kapitalnie z użyciem rafinowanych barw i efektów pianistycznych. Partję tę odegrał też p. Sirota wirtuozowsko w sposób mistrzowski. Skrzypek ma w tej sonacie mniej do powiedzenia; nie jest to więc (jak być powinno) dialog dwóch instrumentów, lecz raczej sonata na fortepian z towarzyszeniem skrzypiec. Inaczej zupełnie w sonacie **Cezara Francka**; tu partje obydwóch instrumentów zrastają się organicznie, zwłaszcza, że cała sonata wyrasta jakby z jednego zarodka tematycznego, który snuje się w genialnem przetworzeniu na wzór techniki tematycznej Bacha i Beethovena, z tą jednak różnicą, że wszystko opiera się na cudownej, wysubtelnionej harmonji nowoczesnej Chopina i Wagnerowskiego »Trystana«. A jaki czar poetycki unosi się nad całością!

Wykonaniem tej sonaty sprawili nam koncertanci lekki zawód; raził brak odczucia jej stylu i charakteru; obcy im został świat uczuciowy; a u Francka jest przecież tyle uczucia i głębi nastrojowej! Pozatem zresztą ten wieczór sonat należał do najlepszych koncertów obecnego sezonu. Pp. Sirota i Pollak wystąpili z programem, opracowanym bardzo sumiennie, przemyślanym w każdym szczególe. I tu znowu wzór dla naszych »kameralistów«: pietyzm dla wykonywanego dzieła i staranna praca! **Dr Józef Reiss.**

Ze sportu

WYNIKI NIEDZIELNYCH ZAWODÓW W WARSZAWIE. Mistrzostwo: Warszawianka—A. Z. S. 5 : 2 (2:1).

Korona—Ł. K. S. 2 : 6 (1:1). Zawody przyjacielskie. Łódzki Klub Sportowy okazał dobrą formę.

WYNIKI ZAGRANICZNE Z 1 i 2 KWIETNIA:

Praga. Slavia—S. V. Fürth 4 : 2 (2:1). Slavia odniosła wspaniałe zwycięstwo nad obecnym mistrzem Niemiec. 20.000 widzów.

Sparta—Slovan Wiedeń 2 : 1 (0:0). Słabe zwycięstwo nad drugoklasową drużyną wiedeńską. Sparta jest w formie niepewnej. Brak Mazala, Meduny i Pilata, których Sparta zdyskwalifikowała po powrocie z Hiszpanji, dotkliwie daje się odczuwać.

D. F. C.—Karlsbader F. C. 5 : 0.

Mistrzostwo: 1 kwietnia: Sparta—Cechie Karlin 7 : 0. Union Žižkov—Viktoria Žižkov 2 : 0. Dnia 2 kwietnia: S. K. Kladno—Meteor Vinohrady 3 : 0. Nuselsky—Sparta Kladno 3 : 2. Meteor VIII—Vrsovice 3 : 1.

Wiedeń. Sportklub—Rapid 3 : 2 (2:1). Długoletni mistrz Wiednia, Rapid, ostatecznie musiał się pogodzić, iż dni jego chwały przeszły. Zepchnięty roku zeszłego na dalsze miejsce, sezonu bieżącego siłą pary parł do ponownego uzyskania tytułu mistrza. Obecnie nawet wątpliwem jest, czy zdoła uzyskać drugie miejsce w mistrzostwie. Na zawodach tych było 25.000 widzów. — Hakoah—Floridsdorf 2 : 2 (10.000 widzów). W. A. F.—Simmering 6 : 3. Amatorzy—Rudolfshügel 2 : 2. Ostmark—Hertha 2 : 1. Wacker—Vienna 3 : 2.

Stan mistrzostw w Wiedniu: Sportklub 24 punktów, Hakoah 23, Rapid 19, Hertha 18, Amatorzy 17, Wacker 17, Waf 15, Vienna 14, Rudolfshügel 12, Floridsdorf 11, Admira 10, Ostmark 10, Simmering 6 punktów.

Budapeszt. Z powodu śmierci ekscesarza Karola wszystkie zawody sportowe zostały odroczone.

Stan mistrzostw w Budapeszcie: M. T. K. 29 punktów, F. T. C. 27, Ujpesti T E. 21, Törekves 18, Vivo A. C. 16, III obwód 16, M. A C. 14, Kispesti 13, Vasas 11, VII obwód 10, B. T. C. i T. T. C. po 9 punktów.

TEGOROCZNY SEZON WIOŚLARSKI otwiera Oddział Wiośl. Sokoła Krak. z początkiem maja. W budowie znajdują się dalsze łodzie, które pozwolą na przyjęcie do grona wioślarzy pewnej liczby nowych członków. Informacyj o warunkach przyjęcia udziela kancelarja O. W. S. K., Zwierzyniecka 44 (dawny przystanek kol.) między godz. 5—7 wieczorem.

Z sali sądowej

Kraków, 5 kwietnia.

CYGANIE PRZED SĄDEM.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym toczyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko dwom cyganom: 24-letniemu Stanisławowi false Janowi Kwiatkowskiemu, vel Pawłowskiemu, oraz 45-letniemu Andrzejowi Pawłowskiemu. Pierwszy oskarżony jest o skrytobójcze morderstwo, dokonane na żandarmie, oraz zbrodnię rabunku i kradzieży, drugi zaś o współudział w wymienionych zbrodniach.

Dnia 14 marca 1921 roku w Zaczarni zauważyli ludzie w polu dwóch cyganów, chowających się w zaroślach przed nadchodzącym żandarmem. Żandarm, udawszy się na wskazane mu miejsce, przytrzymał cyganów i wezwał ich do wylegitymowania się. Okazało się, że przytrzymani cyganie są identyczni z poszukiwanymi osobnikami, którzy w roku 1917 w lipcu na drodze między Libiążem Wielkim a Lipowcem dokonali zbrodni morderstwa na Józefie Gocu, zapasowym żandarmie.

Morderstwo to przedstawia się następująco: Krytycznego dnia Goc prowadził trzech cyganów pod eskortą w stronę Lipowca. Nagle jeden z nich, Stanisław Kwiatkowski, vel Pawłowski, udał, że jest chory i położył się w rowie przydrożnym. Wtedy drugi cygan przyspieszył kroku i chciał uciekać. Goc, znalazłszy się w krytycznem położeniu, zwrócił się do uciekającego. Wtem leżący w rowie strzelił do Goca z rewolweru i położył go trupem. Widząc to towarzysze Pawłowskiego, poczęli uciekać, jeden zaś z nich, Józef Kwiatkowski, wrócił się na miejsce zbrodni i zabrał z rąk martwego żandarma karabin, poczem zbiegł do lasu. Zbrodniarze po dokonanym czynie ukrywali się w rozmaitych okolicach, pomagając sobie do życia licznemi kradzieżami i rabunkami. — W rok potem St. Pawłowski podczas napadu na dom w Zarkach wpadł w ręce żandarmerji i odstawiony został do sądu wojskowego w Krakowie, jako dezerter. Stąd zdołał w kilka tygodni potem zbiec. Po szeregu niezwykle śmiałych rabunkach obaj oskarżeni wpadli nareszcie w ręce sprawiedliwości.

Na wczorajszej rozprawie obwinieni przyznali się częściowo do winy, zaś zeznania świadków wypadły na niekorzyść oskarżonych. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazujący Stanisława Kwiatkowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś Andrzeja Pawłowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Klimecki, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Rosenstein. Oskarżał prok. Stąpor.

Burzliwe posiedzenie sejmu

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się odczytaniem **szeregu interpelacyj,** poczem Sejm załatwił w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o szacowaniu świadczeń i strat wojennych. — Przyjęto również cztery rezolucje komisji w sprawie **redukcji urzędów, budowy domów urzędniczych, rewizji działalności urzędu mieszkaniowego** i wreszcie w sprawie złożenia projektu **ustawy o sądownictwie administracyjnem.**

Następnie pos. Wojdaliński referował **nowelę do ustawy o podatku dochodowym i majątkowym.** Wykazuje on, że ustawa o podatku dochodowym i majątkowym była wzorowana na zagranicy. Obecna nowela przystosowuje ją do naszych warunków, czyni podatek ten lekkim i przesuwa punkt ciężkości na podatki bezpośrednie. Nowela ułatwia też sprawę płacenia podatku i gwarantuje minimum dochodu z pracy najemnej na 300.000 i na 180.000 z innych źródeł.

Następnie Sejm przystąpił do sprawy interpelacji Związku lud. nar. o sprzedaży majątku Dojlidy Polsko-Amerykańskiemu Bankowi w Krakowie.

Po sprawozdaniu prezesa Najwyższej Izby kontrolnej Sarnowskiego w tej sprawie, a następnie wyjaśnieniach prezesa Głównego urzędu ziem. pos. Kiernika, rozpoczęła się w niezwykle gorącym tonie prowadzona dyskusja, która **doprowadziła wkońcu do nieparlamentarnych zajść.** Rezultatem dyskusji było uchwalenie wniosku posła Staniszkisa, nie przyjmującego do wiadomości odpowiedzi prezesa Głównego Urzędu ziemskiego.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się **we czwartek o godz. 4 po poł.** Porządek dzienny posiedzenia ustali konwent senjorów.

POSEŁ BRYL POBIŁ POSŁA PUTKA.

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu było widownią **skandalicznych zajść, zakończonych bójką dwóch posłów. Mianowicie pos. Bryl pobił posła Putka** za to, że ten powiedział mu, że jest »kanalją«. Marszałek przywołał pos. Putka do porządku, zaś pos. Bryla wykluczył na 5 posiedzeń. Całe zajście wynikło na tle dyskusji nad interpelacją w sprawie **nabycia przez Bank polsko-amerykański w Krakowie majątku Dojlidy,** w którym to banku między innemi są również udziałowcami członkowie P. S. L. »Piasta«. Cała ta sprawa nie przedstawia się w rzeczywistości tak, jak ją przedstawiali interpelanci i Najwyższa Izba kontroli stwierdzić musiała, że **skarb państwa nie poniósł w tym wypadku żadnej straty.** Mimo to Izba nie zadowoliła się wyjaśnieniami posła Kiernika i głosowała **za wnioskiem,** wyrażającym mu **votum nieufności.** Próby, czynione przez posła Rataja, by wywołać przy tej sposobności **przesilenie gabinetowe, nie udały się.** W rezultacie **pos. Kiernik podał się do dymisji** ze stanowiska prezesa głównego urzędu ziemskiego, a **P. S. L. przeszło do opozycji.**

FERJE SEJMOWE.

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) Ferje sejmowe rozpoczną się **w piątek** bieżącego tygodnia i trwać będą dni 17. Pierwsze posiedzenie Sejmu po świętach odbędzie się dnia 24 bm.

Przejęcie władzy nad ziemią wileńską

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) Ze strony rządu czynione są usilne starania, aby jak najszybciej dokonać **przejęcia administracji Ziemi wileńskiej** przez władze centralne. Na przeszkodzie temu stoi jednak niezałatwienie przez Sejm projektu ustawy, ustalającej warunki i sposoby przeprowadzenia tej akcji. Wobec tego premjer Ponikowski odbył wczoraj z marszałkiem Sejmu konferencję w tej sprawie, domagając się **wprowadzenia projektu ustawy na porządek dzienny** wtorkowego posiedzenia Sejmu.

O UZGODNIENIE Z KOMISJĄ RZĄDZĄCĄ SPOSOBU PRZEJŚCIA WŁADZY.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). Wczoraj przybyli z Wilna do Warszawy: jenerał **Mokrzecki i Witold Abramowicz.**

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). Jenerał Mokrzecki, prezes tymczasowej Komisji Rządzącej w Wilnie, podczas pobytu w Warszawie przedstawił konieczność **uzgodnienia z komisją rządzącą sposobu przejmowania od niej władzy,** oraz wyraził życzenie, aby uroczystości, związane z przejęciem władzy nad ziemią wileńską przez Rzeczpospolitą Polską, **zbiegły się z rocznicą pierwszego wkroczenia wojsk polskich do Wilna,** która przypada na dzień **19 bm.** Wobec tego, jakoteż ze względu na to, że w okresie przedświątecznym mają miejsce intensywne prace w Sejmie, wymagające obecności rządu, zamierzony w bieżącym tygodniu wyjazd prezydenta ministrów i kilku ministrów do Wilna **został odłożony do dnia 18 b. m.**

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). **Komisja konstytucyjna** załatwiła ustawę **o przejęciu władzy nad ziemią wileńską** według referatu posła Steinhausa. Po ustawy tej komisja przyjęła poprawkę ks. Lutosławskiego, wprowadzającą do ustawy trzy nowe artykuły:

1) Artykuł 8, zapewniający ludności miejscowej wydanie ustaw, gwarantujących rozwój mniejszościom narodowym pod względem religijnym i narodowym.

2) Artykuł, określający wyraźnie **kompetencję delegata rządu,** jako ściśle ograniczoną według ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 roku, przewidzianej dla wojewodów.

3) Artykuł, poddający władzy administracyjnej drugiej instancji w Wilnie powiaty: dziśnieński, daniłowiczowski i wilejski.

Zgodnie z wnioskiem ks. Lutosławskiego w artykule 1 ustawy od wyrazów: »powiaty trocki, wileński, oszmiański, święciański« dodano wyraz »**brasławski**«, ponieważ ten ostatni w ustawie z dnia 4 lutego 1922 roku przez niedopatrzenie został pominięty. W związku z tem postanowiono złożyć **rezolucję, wzywającą rząd,** aby w ciągu miesiąca przedłożył **projekt ustawy, rozgraniczający województwo nowogrodzkie od ziemi wileńskiej,** wówczas będzie rozstrzygniętą sprawa przynależności administracyjnej powiatu lidzkiego i wołożyńskiego.

LIKWIDACJA MINISTERSTWA BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ.

Wkońcu według referatu posła Głąbińskiego **przyjęto ustawę o zniesieniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej.**

PODZIĘKOWANIE HYMANSA.

Warszawa, 5 kwietnia (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski otrzymał od p. Hymansa depeszę **z podziękowaniem za zorganizowanie zjazdu sanitarnego w Warszawie.**

KONFERENCJE POSŁA POLSKIEGO W RZYMIE.

Rzym, 4 kwietnia (PAT). Dziś minister Zaleski odbył pierwszą naradę z włoskim ministrem spraw zagranicznych Schanzerem. Minister Zaleski przyjęty będzie na audjencji przez króla w czwartek.

WYDZIAŁ PRAWNO-INFORMACYJNY DELEGACJI POLSKIEJ DO GENUI.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Delegacja polska na konferencję w Genui komunikuje, że zaprosiła do współpracy w zakresie spraw prasowo-informacyjnych imiennie następujących publicystów polskich: redaktorów **Stanisława Strońskiego, Stanisława Kozickiego, B. Koskowskiego, A. Beaupre, Rosnera, K. Ehrenberga i Stanisława Posnera.** Z zaproszonych powyżej redaktorów tylko czterej ostatni zgłosili gotowość wyjazdu do Genui.

NARADA PRZEDWSTĘPNA PRZED KONFERENCJĄ W GENUI.

Paryż, 4 kwietnia. (PAT). Paryskie koła międzysojusznicze zapewniają, że rząd włoski poczynił wczoraj kroki u rządów mocarstw sojuszniczych, mając na celu podsunięcie im myśli odbycia w Genui **przedwstępnej narady** w sprawie porozumienia się aljantów w sprawie **postępowania na konferencji genueńskiej.**

UKRAIŃCY TEŻ JADĄ.

Lwów, 4 kwietnia (AW). »Hromadśki Wistnik« donosi, że w dniu 7 bm. wyjeżdża z Wiednia do Genui ukraińska delegacja zachodnio-galicyjska pod przewodnictwem Petruszewicza oraz dwóch członków dr Lewickiego i dr Ozypa Nazaruka, jakoteż ekonomiczno-finansowych ekspertów pp. Seroickiego i Naumana.

Stanowisko rządu węgierskiego wobec śmierci Karola

Budapeszt, 4 kwietnia (PAT). Węg. Biuro kor. O stanowisku rządu węgierskiego po śmierci króla Karola donoszą co następuje:

Stanowisko rządu węgierskiego w kwestji królewskiej **nie zmieniło się** z powodu śmierci króla Karola. Podstawa prawna, określona artykułem 47 ustawy z r. 1921, a proklamująca **utratę tronu dynastji habsburskiej,** nie może być porzuconą. Ponadto istnieje wiążące przyrzeczenie rządu węgierskiego, uczynione ententcie, w związku z detronizacją, mianowicie, że przed pozytywnem i ostatecznem rozwiązaniem kwestji królewskiej, **wejdzie w kontakt z mocarstwami koalicji.** Ewentualne rozwiązanie kwestji królewskiej **mogłoby nastąpić tylko na tej podstawie.**

OŚWIADCZENIE MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad, 4 kwietnia (PAT). Państwa małej ententy są zdania, że zadania legitymistów w sprawie powrotu królowej Zyty oraz następcy tronu, obwołanego na Węgrzech królem, może spowodować **nowe zamieszki.** Mała ententa stoi na stanowisku, że powrót królowej i jej dzieci na Węgry **nie może być dozwolony.** Zastępcy dyplomatyczni małej ententy w Budapeszcie złożyli rządowi węgierskiemu w tej sprawie dotyczące oświadczenie.

EKSPLOZJA W CZASIE BANKIETU.

Budapeszt, 4 kwietnia. (PAT). W czasie bankietu w klubie robotniczym Elisabeth, na którym zamierzali wystąpić z mowami przywódcy opozycyjni, **eksplodowały dwie piekielne maszyny,** na sali powstał wielki popłoch. Jest czterech zabitych. 36 rannych. — Aresztowano około 40 osób. Podejrzenie skierowane jest **przeciwko dwom monterom,** którzy po południu mogli wprowadzić do lokalu maszyny piekielne. Rząd nakazał wdrożyć jak najściślejsze śledztwo.

POGRZEB B. CESARZA KAROLA.

Funkal, 4 kwietnia. (PAT). Pogrzeb ekscesarza Karola został ustalony **na dzień 5 kwietnia.**

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Rzym, 4 kwietnia (PAT). Prace konferencji państw sukcesyjnych zakończą się w czwartek. Wynikiem konferencji będzie podpisanie **4 traktatów.**

Różne wiadomości polityczne

DEKORACJA FRANCUSKA DLA MINISTRA SKIRMUNTA. Podczas pobytu ministra Skirmunta w Paryżu wręczył mu premjer Poincaré wielki krzyż Legji honorowej.

NOWA ORGANIZACJA POLITYCZNA NA WOŁYNIU. Z dniem 1 kwietnia b. r. począł wychodzić w Łucku pod redakcją J. Ursyn-Lamarajewa »Dziennik Wołyński«, jako organ nowej organizacji politycznej, powstałej na Wołyniu pod nazwą: »Wołyński Klub Demokratyczny«. Dnia 25 marca b. r. odbył się w Łucku zjazd delegatów tej nowej organizacji, na którym ukonstytuowała się Rada Naczelna Klubu.

POMIĘDZY WATYKANEM A ROSJĄ SOWIECKĄ toczą się rokowania na temat przywrócenia praw dla kościoła rzymsko-katolickiego w Rosji sowieckiej.

ZAMKNIĘCIE SESJI CZERWONEGO KRZYŻA. Z Genewy donoszą 1 bm.: Sesja Rady Jeneralnej Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża została zamknięta. Przed zamknięciem uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyj, aprobujących dotychczasową działalność Ligi, oraz zatwierdzających wniesione propozycje co do prac przyszłych sekretarjatów Ligi. W szeregu innych referatów dr Reichmann, dyrektor lekarskiej Ligi Narodów, udzielił informacyj o przebiegu prac europejskiej konferencji sanitarnej w Warszawie. Senator De Page zamykając kongres, oświadczył między innemi, że Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża, ze względu na swoje prace, przenosząc siedzibę swą z Genewy do Paryża, pozostanie nadal wierną hasłom i zadaniom Towarzystw Czerwonego Krzyża i zapewnia Genewę, że zachowa dla niej wdzięczne wspomnienia.

UGODA W IRLANDJI. Z Dublina donoszą 2 b. m.: Ugoda, zawarta między południową i północną Irlandją, przyjęta została przychylnie przez wszystkie odłamy społeczeństwa irlandzkiego, z wyjątkiem ekstremistów. Dziś nastąpiła pierwsza oficjalna wymiana not między Dublinem a Belfastem.

Dział ekonomiczny

* **GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ ŻELAZNY** otrzymał w ostatnim tygodniu liczne nowe zamówienia z Bałkanu i ze Skandynawji. Znaczniejsze zamówienia nadeszły po raz pierwszy od ukończenia wielkiej wojny światowej, z Ameryki południowej.

* **DŁUG PAŃSTWOWY CZECHOSŁOWACJI.** Dług państwowy Czechosłowacji wynosi obecnie 44.712.000.000 koron czeskich.

* **JARMARK WIOSENNY WE FRANKFURCIE NAD MENEM.** Dnia 2 b. m. został otwarty jarmark wiosenny we Frankfurcie nad Menem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Słabe usposobienie dla obcych walut i dewiz utrzymuje się, zaufanie bowiem do marki polskiej tak zagranicą, jak i w kraju, rośnie i nabiera cech trwałości dzięki ostatniej mowie budżetowej p. ministra skarbu i londyńskiej operacji kredytowej, będącej zapewne początkiem dalszych transakcyj pożyczkowych, które umożliwią sanację naszych stosunków finansowych.

Na wczorajszem zebraniu robiono przekazami na Berlin po kursie słabszym o 1 punkt, podobnie na Pragę, na Wiedeń bez zmiany. Szacowania dolarów słabsze o 50 punktów, reszta bez zmiany.

W dziale akcyj przemysłowych ruch bardzo słaby. Zaledwie cztery gatunki w minimalnych obrotach po kursie przeważnie utrzymanym. »Parowozy« mocniej. Z handlowych w obrotach »Polski Glob«, zyskujący od szeregu dni zwolna, lecz systematycznie lepszy kurs, oraz »Impex« i »Żegluga« bez zmiany. Papiery bankowe i procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 4 kwietnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	200'—	250'—
Transakcja		235'—
»Polski Glob«	950'—	1000'—
Transakcja	950'—	1000'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Transakcja		350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
Transakcja	4900'—	5000'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja	1450'—	1475'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Zakł. amun. »Pocisk«	800'—	850'—
Transakcja		825'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6400'—
Transakcja		6400'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2900'—	3100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	3700'—	3850'—	3700'—	3850'—
Dolary kanad.	3500'—	3650'—	3500'—	3650'—
Franki francuskie	340'—	350'—	340'—	350'—
Franki belgijskie	315'—	330'—	315'—	330'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterlingi	16400'—	17200'—	16400'—	17200'—
Marki niemieckie	11'75	12'50	11'75	12'50
Transakcja			11'80	11'90
Korony austr.	0'50	0'53	0'50	0'53
Transakcja			0'51	0'50¾
Korony austr.	71'—	73'—	72'—	74'—
Transakcja				72'75
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (4 kwietnia). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 228, kupno 282, za 100 marek trans. 63'75—64, sprzedaż 65, kupno 62, 5% Warszawy sprzedaż 320, kupno 310, Pożyczka z 1917 r. trans. 136'25.

Akcje: Bank dyskontowy 3700—3750, Bank kredytowy w Warszawie 6 emisja 3700—3300, Bank związku Spółek zarobkowych w Poznaniu 2700, Warsz. Tow. fabryk cukru 30.500—30.000—31.300, Drzewny przemysł i handel 1625, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 26.200—26.400—26.200, Lilpop-Rau-Lewenstein 4100—3950—3975. Ostrowieckie zakłady 8475—8325, Rudzki i Ska 2750—2650—2675, Starachowice 6850—6550—6625, Zakład amunicyjny Pocisk 950 Sztuczny jedwab 42.000, Zakłady żyrardowskie 76500-77.500, Borkowski 1350—1325—1335, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 2000—1900—1930, Polska nafta 2150—2225.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3770—3800—3790, sprzedaż 3810, kupno 3770, marki niemieckie trans. 12. Czeki: Gdańsk trans. 11'92½—12—11'95, Belgja trans. 320, sprzedaż 322, kupno 318, Berlin trans. 11'85—12'10—12, kupno 11'80. Londyn trans. 16.900—16.700—16.740, sprzedaż 16.845, kupno 16.545. Nowy York trans. 3760, sprzedaż 3780, kupno 3740, Paryż trans. 345—340, sprzedaż 348, kupno 344, Praga trans. 73'50, 73'25, sprzedaż 74'25, kupno 72'25, Szwajcarja sprzedaż 731, kupno 726. Wiedeń trans. 51'50, sprzedaż 52, kupno 50, dolary drobne sprzedaż 3760, kupno 3720.

GIEŁDA PRASKA. (4 kwietnia). Berlin 16'12½, Warszawa 1'28—1'48, marka niemiecka 16'12½, polska 1'28—1'48.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (4 kwietnia). Renta majowa 147, austr. renta koronowa 145, renta lutowa 153, węg. renta koronowa 1430, losy tureckie 64.000, priorytety kolei południowej 25.050. Anglobank 18.200, Bankverein 5700, Bodenkredit 9750, austr. Zakład kred. 6930, Bank depozytowy 3170, Laenderbank 18000 Merkury 4325, Unionbank 5600, Bank obrotowy 3200, Živnostenska 58.600, Kolej północna 300.600. Lwów-Czerniowce 26.600, Koleje austrjackie 55.900, Kolej południowa 18.700. Alpiny 64.300, Berg und Huetten 138.000, Krupp 59.800, Huta Poldi 56.500, Praskie tow. przem. żel. 140.000, Rima 24.600, Skoda 61.500, Zieleniewski 10600, Apollo 29200, Fanto 69.000, Gal. Karpaty 115.000, Siersza 11.500.

Kursa dewiz: Amsterdam 2897'50, Zagrzeb 22'72, Belgrad 91'18. Berlin 23'45. Bruksela 649'50. Budapeszt 874'50, Chrystjanja 1359, Kopenhaga 1618'75, Londyn 33.650, Madryt 1173'75, Medjolan 405'70, Nowy York 7631'50, Madryt 698'50. Praga 143'90, Sofja 50'45, Sztokholm 1978'50, **Warszawa 1'95—1'99,** Zurych 1483'75, dolary 7581'50, belgijskie 648'50, bułgarskie 49'20, duńskie 1603'75, marka niemiecka 23'70, angielskie 33575, francuskie 595'50, holenderskie 2877'50 jugosłowiańskie tys. 90'98, włoskie 403'70, norweskie 1349, polskie 1'92—1'95, rumuńskie 53'94, szwedzkie 1966'60, szwajcarskie 1473'75, hiszpańskie 1158'75, czeskie 143'80, węgierskie 8'82.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 kwietnia). Berlin 1'59, Holandja 195'10, Nowy York 514. Londyn 22'59, Paryż 46'70. Medjolan 27'17. Praga 9'50¾, Budapeszt 0'60, Zagrzeb 1'55, **Warszawa 0'13,** austr. stempl. 0'07, Wiedeń 0'06¼.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3790, marki niemieckie [illegible], franki [illegible].

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3750, marki niemieckie [illegible], funty szterlingi [illegible].

KURS FRANKA FRANCUSKIEGO DLA PRZESYŁEK LOTNICZYCH. Ministerstwo Poczt i Telegrafów [illegible] franka francuskiego [illegible] kwietnia [illegible].

RADA GIEŁDOWA W BUDAPESZCIE dnia 4 b. m. w dniu pogrzebu byłego króla Karola zarządziła na znak żałoby zamknięcie giełdy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

L. 775 1869 2 2

Konkurs

na posadę inżyniera Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu z poborami VIII klasy urzędników państwowych rozpisuje się z dniem 31 marca b. r. Kandydaci, prócz zwykłych wymogów, mają wykazać się dowodami ukończenia wyższych nauk technicznych i złożeniem odnośnych egzaminów oraz odpowiednią praktyką w dziale drogowym.

Po roku służby prowizorycznej może nastąpić stabilizacja, poczem uzyskuje się prawo do zaopatrzenia na podstawie statutu emerytalnego.

Posada do objęcia od dnia 1 maja b. r. Ostatni termin do wnoszenia podań oznacza się na dzień 22 kwietnia b. r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.